



Sygn. akt I CSK 692/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak (przewodniczący)
SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)
SSN Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa J. O.
przeciwko D. S.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 23 października 2020 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 kwietnia 2018 r., sygn. akt VI ACa (...),

- 1) oddała skargę kasacyjną,**
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2160,- (dwa tysiące sto sześćdziesiąt) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód J. O., pozwem skierowanym przeciwko pozwanej D. S., wniósł o usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez : (1) zobowiązanie pozwanej do przeproszenia go oświadczeniem w formie pisemnej o treści: *„Występując w imieniu własnym, ja niżej podpisana D. S. przepraszam J. O. za to, że naruszyłam jego dobro osobiste, tj. cześć w postaci dobrego imienia i godności osobistej w rozmowie telefonicznej przeprowadzonej z J. O. w dniu 29 kwietnia 2015 r. oraz w dniu 19 lutego 2016 r., nadto w korespondencji mailowej z dnia 4 marca 2015 r. poprzez użycie nieprawdziwych informacji, które sugerowały, iż J. O. zabił pięcioletnie dziecko i kolejne chce odebrać ojcu”* i wysłania go listem poleconym pod jego adres w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, (2) zasądzenie na rzecz powoda kwoty 1 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia, (3) zasądzenie na rzecz Fundacji (...) kwoty 29 000 zł.

Wyrokiem z dnia 29 września 2016 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo, a wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda.

Ustalono, że strony pozostawały w nieformalnym związku o cechach konkubinatu od grudnia 2007 r. do stycznia 2014 r., są rodzicami jednego syna. Pozwana po rozstaniu z powodem wyszła za mąż. Między stronami istnieje głęboki konflikt. Powód inicjuje liczne sprawy sądowe (o prawa majątkowe, opiekę nad wspólnym synem, wnosi prywatne oskarżenia w postępowaniu karnym), nagrywa rozmowy pozwanej, zatrudnił prywatnego detektywa do jej 40-dniowej obserwacji. W dniu 16 stycznia 2015 r. powód zamieścił w Internecie ogłoszenie, że poszukuje osoby, która pomoże mu napisać książkę „o sześciolletniej znajomości z panią, której życiowym celem było znalezienie bogatego męża”. Tekst opatrzone zdjęciem samochodu z tablicą rejestracyjną, na której umieszczono napis „Dla D.”. Znajomi stron mogli łatwo skojarzyć treść ogłoszenia z pozwaną. Pozwana czuła się ośmieszana i osaczona, chciała uświadomić powodowi, że zarzuty dotyczące niewłaściwej opieki nad wspólnym synem i wnioski o ustalenie jego miejsca pobytu u ojca są bezpodstawne i nieetyczne, a w przeszłości sam nie zawsze postępował prawidłowo. W korespondencji e-mailowej z dnia 4 marca 2015 r. pozwana pisała o zabiciu dziecka bez podawania szczegółów. W rozmowie telefonicznej z dnia

29 kwietnia 2015 r. powiedziała: „Dobrze, a to, że zabiłeś pięcioletnie dziecko, to nie masz sumienia człowieku? Że chcesz kolejne ojcu odebrać dziecko?”, a z dnia 19 lutego 2016 r. „Jak się ta dziewczynka nazywała? A. D.? Mam ci przypomnieć?”. Wypowiedzi nawiązywały do wcześniejszej rozmowy z powodem, który miał przyznać, że w 1994 r. kierując samochodem potrącił czteroletnią A. D., na skutek czego dziecko zmarło, i zbiegł z miejsca wypadku. Pojazd został uszkodzony w sposób zauważalny (przednia szyba i reflektor). W samochodzie znajdował się wówczas także pracownik pozwanego G. D., który zgłosił się na policję po tygodniu, przyznał, że to on prowadził pojazd i uciekł z miejsca wypadku, następnie został uznany za sprawcę i skazany za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Powód twierdzi, że był jedynie pasażerem, spał i o wypadku dowiedział później. Mimo to, jako pracodawca G. D., pokrył koszty jego obrony w procesie karnym, pokrył koszty nagrobka, odwiedzał grób dziecka na cmentarzu, znajdującym się w innej miejscowości jak miejsce jego zamieszkania, nosił zdjęcie w portfelu. Raz był na cmentarzu przy grobie A. D. z pozwaną, powiedział jej wtedy, że to zdarzenie jest dla niego nadal żywe. Akta sprawy karnej zostały zniszczone na skutek upływu terminu przechowywania. Sąd przyjął, że odtworzenie przebiegu wypadku jest niemożliwe. Podkreślił, że istnieją wątpliwości, ale ustalenia prawomocnego wyroku karnego skazującego wiążą sąd w postępowaniu cywilnym co do popełnienia przestępstwa (art. 11 k.p.c.), stąd należy przyjąć jako „prawdę formalną”, że sprawcą wypadku ze skutkiem śmiertelnym był G. D..

Sąd stwierdził, że przypisywanie sprawstwa zabicia człowieka stanowiło naruszenie dobra osobistego, ale zasady współżycia społecznego uniemożliwiają udzielenie powodowi ochrony prawnej (art. 5 k.c.). Wskazał, że pozwana w toku obecnego postępowania nie dowiodła, że powód był sprawcą wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym, niemniej okoliczności sprawy nie pozwalają przyjąć z pewnością, że była nią osoba skazana za ten czyn ani wykluczyć innej osoby. Uwzględnienie powództwa oznaczałoby przyznanie, że twierdzenie było nieprawdziwe. Sąd wziął pod uwagę okoliczności wypowiedzi oraz relacje stron. Pozwana działała w warunkach silnego wzburzenia, chciała przemówić do uczuć i emocji powoda. Jej celem nie było poniżenie powoda ani naruszenie jego godności, czci i imienia. Wypowiedzi telefoniczne i korespondencja e-mailowa zostały

skierowane tylko do zainteresowanego, nie były dostępne w żadnym obszarze życia publicznego. Sąd zwrócił uwagę na zachowanie powoda po wypowiedziach pozwanej. W 2015 r. strony wraz dzieckiem spędziły wspólnie Święta Wielkanocne w J., składały sobie życzenia, w sierpniu 2015 r. przez kilka dni były w K., we wrześniu w P., wspólnie spędziły noc sylwestrową. W lutym 2016 r. strony były razem na nartach. Świadczyło to, że powód przestał żywić urazę, wygasły emocje, strony były pogodzone i zasadnie zostało uznane przez pozwaną za puszczenie zarzutu w niepamięć i wybaczenie. W ocenie Sądu celem złożenia pozwu nie była uzyskanie ochrony, tylko poniżenie i upokorzenie pozwanej poprzez akcję zaczepną. Powód działał w celu szykany, a nie dla usunięcia skutków naruszeń dobra osobistego. Taki sprzeczny z zasadami współżycia społecznego sposób korzystania z praw podmiotowych stanowi ich nadużycie w rozumieniu art. 5 k.c., co uzasadnia oddalenie powództwa.

Powód złożył skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w całości, wnosząc o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie jego uchylenie i zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez uwzględnienie powództwa. Skarga oparta jest obu podstawach kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). W ramach naruszenia przepisów prawa materialnego skarga wskazuje błędną wykładnię i zastosowanie art. 24 k.c. oraz niewłaściwe zastosowanie art. 5 k.c. Podnosi bezpodstawną odmowę udzielenia ochrony prawnej, nie wskazanie konkretnych zasad współżycia społecznego, które powód miał naruszyć przez wniesienie powództwa, brak odniesienia się przez sądy *meriti* do tzw. „zasady czystych rąk”, oraz pominięcie utrwalonego w judykaturze stanowiska, że zastosowanie art. 5 k.c. nie może prowadzić do utraty prawa podmiotowego. Uchybienia przepisom postępowania, tj. art. 11 w zw. z 391 § 1 k.p.c., upatruje skarżący w czynieniu własnych ustaleń co do okoliczności popełnienia przestępstwa i wyrażeniu wątpliwości co do osoby sprawcy wypadku, a art. 385 k.p.c. - oddaleniu apelacji powoda mimo jej oczywistej zasadności.

Sąd Najwyższy zważył:

Chybiona jest podstawa kasacyjna dotycząca naruszeń przepisów postępowania. Art. 385 k.p.c. ma charakter kompetencyjny, wskazuje jedynie na sposób rozstrzygnięcia (treść) orzeczenia sądu drugiej instancji. Jeżeli sąd uzna,

że apelacja jest bezzasadna, przepis stanowi formalną podstawę orzeczenia o jej oddaleniu apelacji, zatem nie może być mowy o jego naruszeniu. Nie znajduje potwierdzenia także zarzut naruszenia art. 11 k.p.c., który skierowany jest do sądu, a nie do stron. Sąd nie zaprzeczył związaniu treścią skazującego wyroku karnego w sferze orzeczniczej, nie podważał treści rozstrzygnięcia, a rozważania dotyczące sytuacji faktycznej, która legła u podstaw jego wydania, były dopuszczalne. W związku ze sposobem obrony pozwanej, stawianym przez nią zarzutem prawdziwości twierdzeń dotyczących udziału powoda w wypadku, sąd miał obowiązek przeprowadzenia postępowania dowodowego i następnie weryfikacji jego wyników. Trafnie wskazał, że wątpliwości nie ustały, a w szczególnych okolicznościach sprawy, w tym dotyczących zaangażowania emocjonalnego powoda, podejmowania przez niego wielopłaszczyznowych działań w związku z wypadkiem i śmiercią A. D., wreszcie kultywowania jej pamięci, pozwana mogła mieć uzasadnione wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu zdarzeń i subiektywne przekonanie, że był on inny jak potwierdzony wyrokiem skazującym.

Nie można podzielić także zarzutu naruszeń art. 5 k.c. Pojęcie „zasady współżycia społecznego” stanowi klauzulę generalną z natury rzeczy nie zdefiniowaną i nie skatalogowaną. Odnoszą się one do różnych, zmiennych wartości. Stanowisko orzecznictwa co do tego, czy dla skutecznego powołania się na nadużycie prawa podmiotowego strona powinna wskazać i sformułować którą zasadę postępowania naruszono, ulegało modyfikacji. O ile wcześniej opowiadano się za potrzebą konkretyzacji zasady współżycia społecznego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSNC 1999, nr 4, poz. 75 i niepublikowane z dnia 25 lipca 2001 r., I CKN 363/00, z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05) o tyle obecnie przyjmuje się, że nie jest wymagane sformułowanie zasady współżycia społecznego, która doznała naruszenia, jako rodzaju nakazu lub zakazu powinności działania (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2008 r., IV CSK 417/07, z dnia 21 października 2010 r., IV CSK 236/10, z dnia 2 października 2015 r., II CSK 757/14). Orzecznictwo dopuszcza się odwołania do zasad współżycia społecznego dla uzasadnienia oddalenia powództwa o ochronę dóbr osobistych w wyjątkowych okolicznościach usprawiedliwiających zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa

podmiotowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1969 r., II CR 390/69, z dnia 30 kwietnia 1970 r., II Cr 103/70, OSP 1971, Nr 4, poz. 83, z dnia 25 października 1982 r., I CR 339/82, z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 549/14). W przedmiotowym wypadku Sąd dokonał wnikliwej oceny okoliczności sprawy i poddał analizie relacje stron. Jednoznacznie potwierdziły one instrumentalne działanie powoda, stanowiące kolejną czynność o charakterze nękającym wobec pozwanej, która zareagowała postawieniem wzajemnych zarzutów. Nie groziła przy tym ich upublicznieniem, tylko używała jako argumentu w związku z toczącymi się innymi postępowaniami, które miały mieć na względzie interes małoletniego dziecka stron. Ta szczególna sytuacja osobista i rodzinna oraz racje przemawiające przeciwko wydaniu orzeczenia, wzmacniającego konflikt stron, trafnie uwzględnił Sąd drugiej instancji odmawiając udzielenia powodowi ochrony wobec nadużycia prawa podmiotowego. Wbrew twierdzeniu skargi orzeczenie nie pozbawia powoda tego prawa w sposób trwały. Oczywistym jest, że stosowanie art. 5 k.c., będącego środkiem obrony przed żądaniami zgłoszonymi przez uprawnionego, nie może prowadzić do nabycia albo utraty prawa podmiotowego. Oddalenie powództwa osoby nadużywającej tego prawa w następstwie skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia zasad współżycia społecznego ma charakter tymczasowy, w szczególności może ona ponownie dochodzić ochrony w razie zmiany okoliczności, ale wytaczając powództwo powinna wykazać, że jej żądanie nie jest już sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1961 r., I CR 693/61, OSPIKA 1962, z. 11, poz. 290, z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, nie publ.). Zastosowanie art. 5 k.c. pozostaje bowiem w ścisłym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy.

Bezpodstawne jest odwołanie się w skardze do tzw. zasady czystych rąk w oparciu o twierdzenie, że przyczyną naruszeń było naganne zachowanie powódki naruszające nie tylko dobra osobiste powoda, ale i zasady współżycia społecznego. Reguła ta nie może być stosowana w sposób mechaniczny, a Sąd powinien, oceniając zarzut z art. 5 k.c. w indywidualnych okolicznościach faktycznych porównać zakres naruszeń ciążących na każdej ze stron. W przedmiotowym wypadku takie odniesienie się do tej przesłanki nastąpiło, ze skutkiem niekorzystnym dla powoda.

Z tych względów skarga kasacyjna, jako oparta na nieuzasadnionych podstawach, podlega oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu (art. 9 § 1 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.).

jw